Postać „przebitego” w Za 12,9–13,1

Analizowany tekst stanowi część większej perykopy Za 12,1-13,1, która opisuje eschatologiczne zwycięstwo Jahwe nad obcymi narodami, które wystąpiły przeciwko Jerozolimie. Zostaną one zniszczone (12,9). Wcześniej była mowa o Jerozolimie atakowanej przez obce narody (por. 12,2-3). Od w. 9 uwaga skupia się na tym, co dzieje się w Jerozolimie: na domu Dawida i na mieszkańcach Jerozolimy. Mieszkańcy, poruszeni przez Ducha Jahwe, będą płakać nad losem anonimowej osoby, za przebicie której sami są odpowiedzialni (ww. 10b-12). Ta śmierć otworzy dla nich źródło wiecznego zbawienia (13,1). Cała trudność w analizie tej perykopy zawiera się w identyfikacji owej anonimowej postaci. Wśród propozycji jej tożsamości należy wymienić:

• król Jozjasz, który zginął na równinie Megiddo w 609 r. (por. 2 Krl 23,29) – raczej należy wykluczyć tę identyfikację, gdyż jego śmierć nie przyniosła zbawienie, lecz była początkiem upadku Judy;

• odwołanie się do mitu o Tammuzie, bóstwa fenickiego; celebruje się jego śmierć w oczekiwaniu chwalebnego zmartwychwstania – to rozwiązanie również należy wykluczyć z powodu braku odniesień do tego mitu w rytuałach hebrajskich;

• pozostaje odniesienie do tekstów o cierpiącym Słudze Jahwe (Iz 52,13–53,12). W obydwu proroctwach mowa jest o osobie, której śmierć przynosi zbawienie. Chodzi o niewinnego, który ponosi śmierć z powodu winy tych, którzy zostali uratowani. Zauważa się jednak pewną różnicę: u Deutero-Izajasza ofiara Sługi ma wymiar uniwersalny, natomiast u Zachariasza soteriologiczne skutki ofiary są zawężone do domu Dawida i Jerozolimy; wizja jest zatem narodowa.

w. 9

Podkreśla się w kontekst eschatologiczny: Jerozolima walczy z najeźdźcami, podobnie jak w w. 3. Walka jest ostateczna.

w. 10 wylanie Ducha

Podobnie jak w Jl 3–4 proroctwo łączy dwa działania Boga: sąd nad narodami i wylanie Ducha. Pewną trudność sprawia interpretacja wyrażenia . W Biblii Tysiąclecia mamy tłumaczenie: „wyleję ducha łaski przebłagania”, dosłownie „ducha łaski i błagania” (*rûʾḥ ḥēn wəṯaḥănûnîm*).

Czasownik *šāpaḵ* („wylać”) użyty jest w kontekście wylania Ducha w Ez 39,29; Jl 3,1. Rzeczownik *ḥēn* ma sens bierny i tłumaczy się „łaskawy, faworyzowany (przez Boga)”. Odnosiłby się zatem do daru łaskawości Boga, a nie do dyspozycji wewnętrznej człowieka. Drugie jednak słowo – *taḥănûnîm* („błaganie, suplikacja”) – wskazuje na dyspozycję ducha, z jakim człowiek

zwraca się do Boga, by go prosić, błagać, przebłagać (por. Jr 3,21; Dn 9,3). W podobny sposób należy rozumieć pierwszy termin. Chodzi o dyspozycję zrodzoną w duszy na skutek łaski przychodzącej od Boga, a więc dobroć, delikatność, czułość, współczucie. Zatem przez wylanie Ducha Bóg dokona wewnętrznej przemiany wspólnoty. Będzie ona wewnętrznie dysponowana do budowania relacji z Bogiem poprzez dobroć, pobożność, czułość. Jest to pewien postęp w prezentowaniu działania Ducha Jahwe, gdyby porównać z tekstem Ez 39,29 i Jl 3,4. Proroctwo Za 12,10 podejmuje ideę Jr 31,31-34.

Dalsza część w. 10 sprawia pewną trudność teologiczną. Biblia Tysiąclecia proponuje tłumaczenie: „Będą patrzeć na tego, którego przebili", gdy tymczasem w tekście masoreckim czyta się: „będą patrzeć na mnie, którego przebili".

Czasownik *hāḇaṭ* w Hifil („patrzeć") potwierdza, że dar ducha Jahwe przynosi nawrócenie. Patrzenie jest postawą ufności i łagodności ze strony osoby, która się oddaliła, a teraz zawiesza się ufnie Bogu. Punktem ostatecznym nawrócenia jest zawsze Jahwe.

Niemożliwa jest lektura dosłowna TM ze względu na czasownik *dāqar* („śmiertelnie ugodzić, przebić mieczem") – trudno bowiem mówić o „przebiciu" Boga. Stąd są proponowane dwa rozwiązania:

• zmiana tekstu: przebity jest nie Bóg, lecz ktoś inny. Taką zmianę tekstualną proponuje Jan Ewangelista, kiedy cytuje Za 12,10 w 19,37;

• pozostawienie osoby Boga, lecz przyjęcie znaczenia pochodnego czasownika *dāqar* – „szydzić, kpić, wyśmiać". Tak tłumaczy Septuaginta.

W przypadku lektury proponowanej przez Jana Ewangelistę można mówić o przyjęciu sensu duchowego tego tekstu prorockiego. To Jezus, przebity na krzyżu, jest ofiarą i przyczyną naszego zbawienia. Tak to wydarzenie zostaję uchwycone przez objawienie chrześcijańskie.

Natomiast w tekście masoreckim wyszydzony jest sam Jahwe. To On jest wyśmiany aż do momentu, w którym lud otrzyma Ducha Bożego, dzięki któremu przyjdzie do Jahwe. Owo wyszydzenie jest aluzją do Za 11,4-5.7-8.15-16.

Dalsza część w. 12 przynosi zapowiedź żałoby, jaką zwykło się czynić po śmierci pierworodnego: „I będą płakać nad nim, jak płacze się nad jedynakiem, i będą boleć nad nim, jak poleje się nad pierworodnym". Ponownie można wnioskować z kontekstu, iż płacz nad tą osobą jest owocem wylania Ducha, podobnie jak wcześniej spojrzenie na Jahwe. Chodzi zatem o osobę ważną dla wspólnoty, cenną, ale również wyszydzoną. Jest to płacz żalu (skruchy) i nawrócenia. Osoba ta pozostaje w tej samej linii co Jahwe, z Nim się identyfikuje i Go reprezentuje. Można myśleć o dobrym pasterzu z Za 11,4-14, jednakże przywołanie jego śmierci wskazuje raczej na kogoś podobnego do cierpiącego sługi Jahwe. Poprzez jego śmierć (Sługi) Bóg dokona zbawienia ludu,

odniesie zwycięstwo nad ościennymi narodami, udzieli swego Ducha, sprawi, że wytryśnie źródło oczyszczenia (por. 13,1).

Należy wykluczyć osobowość zbiorową – w historii egzegezy wskazywano np. na plemię beniaminitów (Sdz 21,1-7) czy wygnańców do Babilonii (por. płacz Racheli w Jr 31,15). Do odrzucenia jest również interpretacja tej osoby jako znaczącej jednostki skazanej niesłusznie na śmierć, jak Zachariasz, syn Jojady (por. 2 Krn 24,20-22; Mt 23,35), lub tragicznie zmarły (wspominany wcześniej) król Jozjasz. W tych wszystkich przypadkach, jeśli była podejmowana żałoba, to nie miała ona charakteru pokutnego.

W w. 11-14 żałoba nad zabitym Mesjasze ma wymiar rytualny. Jest ona przyrównana do „płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo" (w. 11). Dawniej komentatorzy dopatrywali się tutaj aluzji do śmierci króla Jozjasza w okolicach Megiddo. Dzisiaj częstsza jest opinia, iż tekst nawiązuje do fenickich i kananejskich misteriów opłakiwania Hadad-Rimmona, boga burzy, znanego z tekstów ugaryckich pod imieniem Baal.

Płacz ma charakter wspólnotowy. Wymienione są cztery rodziny: Dawida, Natana, Lewiego i Szimeja. W ten sposób mamy dwie klasy: dawidową (Natan jest synem Dawida, por. 2 Sm 5,14) i kapłańską (Szimei jest głową rodu kapłańskiego, por. Wj 6,17; Lb 3,18-21). Zatem dwie władze – polityczna i kapłańska – stanowią wzór dla całego narodu.

Będzie płakał cały kraj. W w. 12 mówi się oddzielnie o kobietach i mężczyznach, co jest odbiciem czasu powygnaniowego, który przynosi separację kobiet i mężczyzn w świątyni (synagodze).

13,1

Pełne skruchy zwrócenie się ku Przebitemu przyniesie odpuszczenie grzechów: „w ów dzień wytryśnie źródło otwarte (=tryskające)" (*māqôr niptāḥ*). Obraz ten jest znany z Iz 12,3; Ez 36,25; 47,1, również z Za 14,8. Metafora akwatyczna przyrównuje obfitość bożych darów to niewyczerpującego się źródła wody. Jeśli jednak Ezechiel mówił o życiodajnym i uzdrowicielskim źródle (świątynnym), to w Za 13,1 ukazana jest moc ekspiacyjna, uwalniająca od grzechu źródła (o bliżej nieokreślonej lokalizacji; pewnie Jerozolima).

Wody tego źródła obmyją z „grzechów i zmaz" (*ḥaṭṭaʾṯ ûləniddāʰ*). Drugi termin – *niddāʰ* – odnosi się do nieczystości rytualnej spowodowanej jakimś wyciekiem z ciała (np. menstruacja, Kpł 12,1). Tu jednak czynności obmycia wykracza poza gest rytualny i oznacza oczyszczenie wewnętrzne z winy (por. Ps 51,9).

Bardzo znamienne, że Zachariasz związał „Przebitego" z rodem Dawida i w ten sposób z Dawidem została związana postać Sługi Jahwe[1]. W całym proroctwie Zachariasza Dom Dawida,

---

[1] To podsumowanie za T. BRZEGOWY, «Zbawienie mesjańskie jest już blisko (Księga Zachariasza)», w: *Wielki świat starotestamentalnych proroków*. II. *Od końca Niewoli Babilońskiej i proroctw Deutero-Izajasza do apokaliptyki*

Jerozolima są niezmiernie wyeksponowane. Poczynając od wygnania, wyłania się w Izraelu coraz bardziej wizja idealnego Dawida (por. Ez 34,23-24; Jr 23,5-6; 33,15-26; Za 3,8; 6,12). W analizowanym proroctwie owa „kanonizacji" domu Dawida osiąga punkt szczytowy: „W owym dniu [...] dom Dawida będzie jak *ʾĕlōhîm* [Bóg], jak Anioł Jahwe na ich czele" (w. 8b). Wyrażenie jest bardzo śmiałe, ale nie potrzeba go łagodzić, tłumacząc wyraz *ʾĕlōhîm* przez „bóstwo" (BT). Nie trzeba też takiego stonowania się dopatrywać w dopowiedzeniu „jak Anioł Jahwe". W tekstach teofanijnych ST określenie „Anioł Jahwe" jest najczęściej synonimem Jahwe, a tu jesteśmy właśnie w kontekście wielkiej teofanii eschatologicznej w Jerozolimie. Określenie „Dom Dawida" to oczywiście znana z proroctwa Natana królewska dynastia Dawida. Wyniesienie do boskości jej mesjańskiego potomka było przez objawienie ukazywane stopniowo, ale konsekwentnie. Jego tron, jego panowanie, jego królestwo utożsamiano coraz bardziej z Królestwem Jahwe (por. wersję kronikarską obietnicy Natana w 1Krn 17). Na tego potomka wskazywano jako na Syna Jahwe (Ps 2; 110), nadano mu imię „Bóg Mocny" (Iz 9,5), odważono się nazwać go wprost „Bogiem" (Ps 45,7). W Ps 89 znajdujemy następujące słowa Jahwe: „Ja go nawet uczynię pierworodnym [*bəḵôr*], najwyższym [*ʿelyôn*] wśród królów ziemi" (w. 28). Przymiotnik *ʿelyôn* w języku teologów jerozolimskich jest tytułem Jahwe, uwypuklającym Jego najwyższe i uniwersalne panowanie. Jahwe tę wielką godność i władzę przekazuje swemu Pierworodnemu. Jest bardzo znamienne, że ten sam tytuł „Pierworodny" określa u Zachariasza (13,11) tajemniczą postać „Przebitego".

Patrząc całościowo na teksty mesjańskie w Za 9–14, należy stwierdzić, że przynoszą one syntezę wcześniejszych nurtów mesjańskich, sięgając do starych obietnic mesjańskich związanych z rodem Dawida. W tamtych proroctwach mesjasz miał rysy idealnego, a przy tym potężnego króla Izraela. U Zachariasza król jest pokorny i ubogi (Za 9,9-10), jest równocześnie pasterzem troszczącym się o swoje owce (11,7; 13,7). Ten chwalebny Król Dawidowy staje się Sługą Pańskim, którego ofiara życia przyniesie zbawienie ludowi: dzięki darowi Ducha dokona się wewnętrzne nawrócenie ludu (12,10), który zostanie uwolniony ze swoich grzechów (12,1). Oba te proroctwa znajdują wypełnienie w momencie śmierci Jezusa na krzyżu, co odczytuje św. Jan przywołując te właśnie teksty Zachariasza (dokonując w pewnym stopniu ich reinterpretacji): to Jezus jest tym „Przebitym (TM: wyszydzonym), na którego będą patrzeć" (J 19,37); to Jezus jest nową świątynią, z którego „wnętrza popłyną strumienie wody żywej" (J 7,37-38).

Daniela, red. J. Frankowski – T. Brzegowy, Wprowadzanie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych 5, Warszawa 2001, s. 69-78.